



39238

I Mag. St. Dr. P

KAT. KOMP.

Teol. 5000

Suszczyńskiego H. Pawła Jgn. Skarb
na gruncie ewangelicznym analekio-
ny Anna Świeża, i to

NA

A

W K

Prz

Z A

W. X. P

Kan

Druk:

17

SKARB
NA GRUNCIE EWANGELICZNYM
ZNALEZIONY
ANNANA
SWIĘTA,

*W Kościele W W. O O. Bernardynow Káliskich,
Przy Doroczney Roczyssłości, y Odpusćie Zupelnym,
Z Ambony Publicznie, Bráci y Siostrom Brá-
ctwá tegoż,*

DYSPENSOWANY.

PRZEZ

W. X. PAWŁA IGNACEGO ŁVSCZEWSKIEGO,

Kanonika Regulárnegu Lateranskiego, Konwentu Ká-
liskiego, Pilmá S. Dokt.

Z dozwoleńiem Trzędu Duchownego.

W KRAKOWIE,
Druk: MIKOŁAJA ALEXANDRA SCHEDLA, I. K. M. Typ.
Roku Pańskiego 1688.

176.

Ná Stáročytny Kleynoz Ich MM. PP. WIERVSZOW
WALKNOWSKICH.



39238

I


Co w Znaku KOZIOROZIEC ná Niebie spráwnie;
Temu Herbowny WIERVSZ ná Ziemi kwádruc.

świe
wid.
czes
oban
nie, c

WIELMOŻNEMU
A Mnie Wielce Mościwemu Pánu y Pátronowi,
 IEGOMOSCI PANU
 P. STANISŁAWOWI
 WIERVSZOWI ZWALKNOW
 WALKNOWSKIEMU.

WOISKIEMU WIELVN-
 SKIEMU, SVRROGATOROWI
 OSTRESZEWSKIEMU,

Łáski Bożey y Fortun doczesnych Author
 vprzeymie życzy.

 *Ie bez przyczyny, znalezionego ná gruncie
 Ewángelicznym, do tych czas táilem Skárbu.
 Wielmożny Mości Pánie y Dobrodzieiu.
 Trudno álbowiem o rbogiego w duchu ná
 świecie Páná. Vpatrowátem rożnych Pátronow, ále
 widze, pauperes Spiritu, bárdzo máto, lubo sílá w do-
 czesne oplýváiących Fortuny Krezusow. *A* záczy-
 obawiálem sie, áby iáki taki światowy bogácz, mniey álbo
 nie, o Niebieskie dbáiący deposita, moim duchownym nie po-
 gárdził*

gárdził skárbem. Nowália to ná swiecie, Pan dostátni,
á przecie vbogi w duchu. Wielki to Hector, v
Pána Bogá, który, máiac dostátnie possessye, máietności;
iednąk zda sie bydź y sádzi, iż tylko iest szafárzem, nie
Pánem, ná tym pádole. Tak sie bowiem teráznieyszego
wieku Auaritia, którę zowie Apostól Idolorum serui-
tutem, miedzy Chrześciánskich possessyonatow zamieszá-
lá, iż ledwieby Diogenes, w pul iasnego dńia, miedzy
tysiácem, iednego tylko pauperem spiritu, wynaleść mogł.
Fuż teraz, nie tylko Confilia Ewángeliczne, ale y same
reka Boska wyrzute ná kámienu statuta, cieszkie gwalty
od swiatomych Iobow cierpieć muszę. Czym sieto dzie-
ie? Ináczy, sádzić nie mogę, tylko że doczesne wlosci,
wiecey wazy szymá swiatowa, nizeli Bogá y niebo. Dzie-
kuie ia Máiestatowi Boskiemu, y wielce sie z tego ciesze, że
W. M. W. M. Pána, lubo Wielmoznego ná tym swiecie
possessyonátá w skárby y dostátki doczesne optywáiácego,
w tey, zapámietálych ná swoje dusze bogaczow, nie widze
kolligácyey. Mam zá to, y nieomylnie rokowác mogę,
ze te temporales diuitiæ, & possessiones, których W.
M. W. M. Pan; choynie ná vbogie (iáko mi sie od pod-
dánych, W. M. W. M. Pána dostáło slyszec) erogue-
iesz; in illum diem, quando & mortui de corruptione

refur-

refu-
ma-
bed-
be-
glo-
W.
ded-
duc-
nem-
Sea-
tey-
pre-
do-
leio-
fere-
pro-
Pá-
y T-
mni-
cab-
mie-
wsz-
Ni-

refurgent incorrupti: *W. M. W. M. Páná*, iáko
madrego skárbow doczesnych Dyspensatora, vtyskováć nie
beda: y owszem, ktore wielu bogaczom ná wieczná chám-
be y kónfuzya wyszły, *W. M. W. M. Pánu* cedent in
gloriam & honorem. *A* tosz nie z bládzilem, zem
W. M. W. M. Pánu, ten állegoryczny Niebieski vmyslił
dedykowác Oryginał. *W*iem tez do tego, co prawá, tak
duchowne, iáko y polityczne, vstánowily; áby ználezio-
nemi skarbámi, nie gdzie indziej, tylko do stárszenstwa, do
Sedziow, vdamác sie godzilo. *N*ie chce y ia łamac
tey kónsytucyey; owszem wykonać pragne. *I*de co
predzey, puspieszam z nálezionym Skárbem *A N N A S.*
do *W. M. W. M. Páná*, y o tym Niebieskim vprzymi-
leiwánym áwizue Depozycie; skladam Go ná duszy, ná
sercu bogoboynym *W. M. W. M. Páná*. *B*o luboc
promidencya Boska doczesnych Skárbow *W. M. W. M.*
Pánu choynie ad dispensandum kónkredowála; iednak,
y *Ten*, duchownym kúnsttem ználeziony Depozyt, nie v-
mnieyszy, ále raczey, in decupla proportione multipli-
cabit fortunas w Domu *W. M. W. M. Páná*. *Pá-*
*m*ietam, co ieden, do wielkiego Skárbu, sygnet przyłoży-
wszy, powiedział: *Aurum auro addo.* *T*oz y ia, *Ten*
Niebieski állegoryczny Skárb, do ziemskich doczesnych *W.*

*W. M. W. M. Páná skládáiac depozytów, mowić moge:
Thesaurum thesauris addo. Niechayże te oboie depo-
zytá in vnitate & vinculo z soba zostáwájące, iak
naydluzey W. M. W. M. Pánu słuža y cholduia.
Anna znáczy gratiam. Pewnie piękna pará ná tym
świecie, gratia Dei & diuitiæ. Już sie żadnego nie-
fortunnego obawiać niepotrzebá przypadku, gdzie tá-
ská Boža, gdzie gratia, zá fulcrum y zá fundament.
Y bogáctwá, possessye, máietności, niepodobna żeby miály
ná wiecznó stráte wynisć, bo ie táská Boža, grátia An-
na, swoim concurssem sekunduie. Przymiżyze W. M.
W. M. Pan y Dobrodźicy te állegorycznó Skárbnice,
ná ktorey lemma pisze, ássekuruiać, że, non minuet
sed augebit bona temporalia & æterna. W. M.
W. M. Pánu; Czego ia dálszymi przed Máiestatem Bo-
skim supplikámi, ná zázwsze, zyczyc iestem obowiázány.*

W. M. W. M. Páná y Dobrodźiciá.

Wnizony słužá y Bogomolced.

X. PAWEŁ IGNACY ŁUSCIELWSKI.

FACULTAS SUPERIORIS.

Concionem à Reuerendo Patre PAVLO I. CGNATIO ŁVSCZEWSKI S. T. D. elaboratissimè conscriptam; cui Titulus. *Skarb na gruncie Ewangelicznym znaleziony*, reuisam per Theologos, Typis mandandam præfato Authori Ordinis Nostri potestate & autoritate Superiorali concedo. Calissij tertia Decembris, Anno Domini, 1687.

Locus & Sigilli

ADAMVS NIESOBOWICZ
C. R. L. Præpositus Calissiensis, ep.

FACULTAS THEOLOGICA.

Nos infra scripti, de licentia & potestate ab Illustri & Adm Rñdo Dño Dño ADAMO NIESOBOWICZ, Ordinis Canoniorum Regularium Lateranensium Præposito Calissiensis, nobis concessa & commissa; accuratè legimus Concionem intitulatam *Skarb na gruncie Ewangelicznym Znaleziony* ANNA S. z *Ambony publicznie dyspensowany* ab Adm Rñdo Patre PAVLO I. GNATIO ŁVSCZEWSKI eiusdē Ordinis Canoniorū Regulariū. S. Th.

Docto-

Doctore, elaboratè & facundè conscriptam legimus;
in qua, cum nihil inueniatur, quod Fidei Catholicæ
bonisq; moribus aduersetur; sed omnia plena eruditi-
one, & ad Sanctissimam Auiam Saluatoris Nostri,
scilicet Gloriosissimam Annam, deuotione ac mo-
rum emendatione contineantur; ideo dignam prelo
censemus. Datum in Conuentu Nostro Califfien-
si, ad SS. Iosephum, 3. Decembris, Anno 1687.

Locus † Sigilli

Fr. IO ANNES CAPISTRANVS CZEKIELI VS

*Ordinis Minorum strictioris. obseruantia Aesforma-
torum S. T. Lector Conuentus Califfiensis
Guardianus, mp.*

Fr. CLEMENS BOLESLAVI VS,

S. T. Lector & Prædicator emeritus mp.

S
sey M
go,
Inyc
taig
kien
Pátr
doft
M A
z ty
dzis
wen
bed
mun
náz
one
maig
tycy
saten
drog
czy
dno
zaro
sym

imus;
olicæ
uditi-
ostri,
mo-
prelo
fien-
87.



Simile est -- Thesauro abscondito in agro.

Matthæi 13.



Je żałuję, żem rolą Ewangeliczną do gruntu
kopał, nie wstydzę się z rozpraszcającym o-
wym dispensatorem, pewnie wymawiać się
nie będę *sodere non valeo*, bo ta kopanina, a pra-
ca moia, wyszła mi na dobre. Nalazłem
Skarb wielki, drogi depozyt, ktorego wszy-
scy Monarchowie świata nie mieli y mieć nie będą rowne-
go, wykopałem kleynot nieoszacowany, ktorego docze-
snych iubilerow oko nie widziało, nie szacowało; zgoła nie
taię znalezionego skárbu, y owszem z Jeremiałzem Pro-
kiem przyznac się muszę, *Habemus thesaurum in agro* Wielka
Pátryarchinia, Theadrycznego Wnęka Bábkę, Nayprze-
dostoinieyszey, vprzywileiowány, Corki Naswiętšzey
MARYEY Pánny, Mátkę ANNĘ Świętą. Coż tedy
z tym należionym ode mnie skárbem tak bogáтым dnia
dzisieyszego czynić? gdzie go, na ktorey duszy, gtecho-
wemi niezawiedżionej długami, na którym sercu lokować
będę? Trzebá mi temu oryginalnemu depozytowi *bona*
munda & libera vpátrować, trzebá, ázeby dobrá sumnienia
naszego *bona anima* y jednym fenikiem reatu dobrowolnego
onerowane nie były, nád to potrzebá, ázeby Duchowne
máiętności rozumu y woli ludzkiej, od wszelákich impe-
tycy czártowskich wolne zostawały: trzebá wolności *liber-*
satem filiorum Dei adoptivorum, ináčzey trudno tego skárbu,
drogiego depozytu, zasług mowię y skutecznych przy-
czyn vprzywileiowány Patronki ANN Y Świętey, tru-
dno *in vim redemptionis*, na interes Duchowny rozdać. Nie
zarobicie do tey Swiętnicy Páńskiey, zgromáđzone dusze,
sym ode mnie wykopánym oryginałem, iczeli pierwey

Luc. 10.

Jer. 41.

Inr.

Conf.

A

przez

LIVS
forma-
dissiensis
mp.
us mp.
mu
sles
alut
MA
obn
W2W

SKARB ZNALEZIONY

przez serdeczną skruchę, przez łzy pokutne, długow grzechowych z dobr dusze wászey nie poznoście: ba y cetero-
 grafy ktoreście dáli skážitelnemu ciału, kłamiwemu czár-
 tu, obłudnemu światu, y te wprzod zdrápác, pokásto-
 wác, wiecznemi czasy, stáłym á nieodmiennym przed-
 sięwzięciem anulowác, quietowác ciało z roskolzy, zmy-
 sły z lubieżności, czártá z pychy, quietowác przed Máie-
 statem Boskim nieiako *officiosè*, świat z marności, z obłudy,
 z pompy iego; á tak zá nádzicią Bożą będą dobrá dusze,
 wászey niezawiedzione. Dopieroż ja ten allegotyczny
 Skarb, Wielką Pátryarchinią ANNĘ Świętą lokowác będę;
 zápiszę go ná fercách wászych z prowizyami, z interestem
 Duchownym, z záslugami teyże Świętey Pátronki. A toż
 się nie frásowác, z wykopánym ná gruncie Oryginálnym
 skarbem, iest tak wiele dobr, gdzie się lokowác może: co-
 duszá Panu Bogu przez święte vsprawiedliwiona Sákrá-
 mentá; to máietność, Krwia Iezusową kupiona; ile Bráci,
 ile Siostr w Konfráternicy ANNY Świętey zaregistro-
 wáných, tyle niezawiedzioných gruntow, ná których wie-
 cznemi czasy, ten Święty depozyt zostáwác będzie. Y
 owšem, tymóiby to skarbem, y iego interestem, záslugami
 mowię wprzywileiowaney Pátronki ANNY Świętey, owe-
 go niewidzialnego skárbu *quem oculus non vidit, nec auris au-*
diuit, nec in cor hominis ascendit, Bogá ná świętą wieczność,
 dorábiać nam się potrzebá. Powážny ieden Neoteryk,
 ná owe Pisma Bożego kommentuiąc słowa *abissus abis-*
sum inuocat, czyta do swoiey stofuiąc się máterey *thesaurus*
thesaurum inuocat. Co to iest, że niemowne skárby wzá-
 iemnie do iákis się kolligácyey, do vniesy ánimuią? nie dzi-
 wowác się będzie, kto ná stany pseudopolityczne cieka-
 wym spoyrzy okiem. Izáli dostátni Pánowie, Possessyo-
 náci, w dostátkách, iako drudzy Krezusowie, z podłemi,
 vboższemi stanami, konfidencya wiesć kiedy zwykli? Pan
 z Pánem, bogacz z bogaczem, záwísze się *wokuią inter aqua-*
les

3. Corin.

2.

Neot.

Arist lib.

15.

les
do
D
ná
sk
wz
zł
tr
v p
my
dál
coll
Bo
w o
ská
by
sau
try
rzo
nes
nay
y to
nie
per
szep
Ma
oso
tká,
y po
Swi
ná i
nas
zya
wa

les amicitia. Na wczty, na bankiety przepyszne, pewnie dostąpił Heliogabalus, vbogiego lubo mądrego nie zaprosi Dyogenesá: czemu? bo *thesaurus thesaurum inuocat.* Nuż, na fakcye, na ruinę Państw y Krolestw, któż rokosze, zwiąski, konspiracye nayczęściey wszczyná? skarby, dostatki wzajemne, *thesaurus thesaurum inuocat.* Masz ty dostatek złota y srebra, mam y ja tyleż albo więcej; zruiniemy trzeciego, wniwecz obroćciemy, imię y reputacyą, niegdy v postronnych iásnietąca Narodow, korrupcyami zámciemy. Aleć ja z rąkami kolligátami, máchiawelu pełnymi, dálcey szerzyć się nie będę, boć to vnia piekielna *impiorum colligatio*: vnia, konwokacya zobopolna tych skárbow, Boga samego wfzechmocności Máiestat ráżaca. Mam ja w dziś należionym skárbie, szczęśliwsze dálce skárby nieskázitelne, dusze y serca nasze náder vbogacájące; y te skárby, máją swoje ligę, wzywáją się rákże do iedności, *thesaurus thesaurum inuocat.* Oto stworzony skarb, Wielka Pátryarchini A N N A Swięta woła, suplikuie niestworzonemu skárbowi Stworcy swoiemu, prósi za powierzonymi sobie w Bráctwie duszami *thesaurum inuocat.* Woła y ná nayprzedostoinieyszą Córkę swoje, á Mátkę Chrystusową, y toć (pryznać każdy musí) skarb same depezytá duchow niebieskich, ceną y estymacyą przewyższájący, *exaltata super choros angelorum.* Więc y ná tę skárbnicę zbáwienia nášzego woła A N N A Swięta, zákлина nieiáko ná pokatm Mácierzyński, áby nas wfwoiey protekcyey chowáiac, osobliwie przy dokończeniu życia nášzego, Patronką, Mátką, y opiekunką była, *thesaurum inuocat.* Woła ieszcze y potrzećie ten żywy Skarb Wielka Pátryárehini A N N A Swięta, y ná hipostátycznego Wneká swego Chrystusá Páná *in quo sunt omnes thesauri sapientia & scientia absconditi,* aby nas Krwią swoją Pezenaydroższą, słódką nieiáko ámbrozją, ná wzor pelikána odżywiá, y posílał: o którym śpiewa Kościoł *Pie pelicane Iesu Domine, nos immundos munda tuo*

Colof. 2.

S. Thom.

SKARB ZNALEZIONY

sanguine. Otoż mój należony Skarb, wzywa inszych skąrow *thesaurus thesauros inuocat?* Ożaprawdę wielka twoia świątobliwość, cudowna prerogatywa zaśzczytu chwały twoiey **A N N O** Święta! gdy w tobie, iako w jedney Skąrbnicy, troiaki Skarb nayduię: to jest, Chrystusa Pana, Naświętszą Maryą Pannę, Ciebie Bábkę y Mátkę vprzywileiowána. Ey Kátolicy, życzylbym tym Skąrbem należonym Duchowny prowadzić hándel, áffekuruie sam Bog

S. Thom. *Verax & fidelis, qui nec falli nec fallere potest,* iż nie stráćci, kto tylko skąrbem pomienionym, aż do ostatniego punktu życia robić będzie, *Negotiamini donec veniam.* Więc, nie zátrzymię depozytu tego; widzę ją, żeśmy wszyscy á wszyscy vbo-dzy, mizerácy ná duszy *pauperes facti sumus nimis.* Prawda, że ciáło powierzchownie w złotogłowie, w telecie, w purpurze, od głowy aż do stopy w iedwabiu, ále duszá niebożátko, częścicy w kámizeli, w szyptuchu, w prostym kierz *Huius seculi peregrinationem* tę podrożá odprawuie: iuż ci zwierzchu sobol, rys, zámorški iunet; ále we wnątrz drápieżny wilk, chytry, obłudny, máchiawelu, dupliki pełny lis, záiątrzony ná bliźniego choleryczny tygrys; zgołá wszyscyśmy ná duszy mizerácy bez selektu, bez ákcepcyi ośob, koždy ápokáliptyczną predykácją sobie przy-

Ps. 78. znać musi, *Miser & miserabilis & pauper & cecus & nudus.* A toż ná tę mizeryá, ná biedę wewnętrzną, z opátrznosci dekretow Boskich nayduię Skarb, drogi depozyt, wielka mowię Pátryárchiniá **A N N E** Świętą. Niechę go sam *Dion.* záżywać, pámiętájąc z Świętym Arcopágitą, że *bonum est sui communicatum;* rozdám ten Skarb, zgromádzonym Bráćci y Siostróm **A N N Y** Świętey, w roznych stánách zofstájącym. Obaczysz Świętá Konfráterniá, coli też tym Oryginałem interessu dúlżnego zárobić możesz. Wszystko będzie ná chwałę Bogu w Troycy iedyncemu.

Wiem

Wiem ci ia, że nie wszystkich ten należony Skarb kontentować będzie. P.S. Vboſtwo, nędzarze, którzy ſubſtancye nie, albo mało mają; ci, v ktorz y łokcía gruntu poſſeſſyi nie pytać; ba y owi, którzy żebrackim chlebem codziennie tylko żyją, rzekną dyspensátorowi ſkárbu tego. A cóż nam po tym ſkárbie? gdy go, oko nãſze nie widzi, rękã dotknãć ſię nie może? cóż zań kupiemy? z niego ſię nie przyodziejemy, nie pożywiemy, y owszem iãko Midãſowie ten Skarb mając, vmierãcby nam od głodu przychodziło: iãko Tãntãłowie w wodzie pod wãrgi ſiedząc, obiiãające ſię o ięzyk frukty tylko widziãć, prãgnienia iednak y głodu nie vkontentowãć, ciãłzka deryzya; iãko Sãlãmãndry w ogniu vſtãwicznie ſpoczywãjące, a przecię wewnãtrz zimne, lodowãte; tãk y my znãleżonym ſkárbem, vbodzybyſmy iãk przedtym byli. Zãſ łãkomi, lichwiãrze, bogãcze ſwiãtã tego, którzy vſtãwicznie worki y ſzkãtuły łãduiã, ci, którzy ſerce y duſzã w pieniãdzech, w ſkãrbãch doczeſnych vtopili; v ktorz y to złotã funt, grzywnã ſrebrã, wiãkſze y dãleko ceny, niźeli duſzã, niźeli Bog, y ſwiãtã wiecznoſć; y ci pogãrdzã odemnie konferowanym ſkárbem. To to v nich ſkarb! to prawdziwe pieniãdze, co ie wzgãrdzonym od Boga Izrãelitom nã prowizyc poźyczãć mogã! to v nich depozyt, co go y Kãrolikom, (miłõſci bliźniego; y wãſnego zbãwienia zãpomniãwſzy) nã owe lichwy prawem Koſcielnym zãkãzãne, prowizyã od prowizyi *anticipatõ* przed zãżywãniem ſummy odbierãjąc, lokuiã. Ale Skãrby Duchowne, przyczyna Swiętych Bożych, *patrocinium* Wielkiey Pãtryãrchini A N N Y Swiętey, vczynki miłõſierne, odpuſty zupelne, y inne *ex theſauro Eccleſiã* ſwiãte intereſã, łubileuſze, v nich nie popłãcãiã. *Anaro non ſufficit.* Kto widziãł terãżnieyſzego łzczãſliwie Koſciõłowi Rzymſkiemu pãnuiãcego Oycã Swiętego INNOCENCYVſZA XI. monetã ſrebrnã. Ieſt z iedney ſtrony konterfekt Pãpieſki, a z drugiey, herb z nãpiſem *anaro non ſufficit.* Tylko com obaczył pomienione

*Plinius
Nierem-
berg. biſp.
Natur.*

Numisma,

SKARB ZNALEZIONY

Numisma, z tymże skryptem; zarazem sobie argumentować począł. Iezeli to srebro, złoto, y skarby mäteryálne, choćby ich człowiek by naywięcey nązbierał, ieszcze dostatecznie do sytości sercá łakomego vkontentować nie mogą; bá iuż ezłowiek ma z opatrności Boskiey naprzykład tyściecy dziesięć, ieszcze chce dwudzieřtu; ma, daymy to, dwadzieřcia, ieszcze on prągnie czterdzieřtu, wylicz mu sto tyściecy á spytaj łakomego, iużze się serce twoie vkontentowało? ieszcze á ieszcze więcej prągnie. *tam deest auaro quod habet, quàm quod non habet*, iakoby to y iednego grosza nie miał, vřlawnie łaknie iako nienąsycony ogień; ták łakomego serce *affer affer* woła: nigdy ieszcze żaden łakomec, żaden lichwiarz, z tym się niebu y świátu nie deklarował, iż dosyć iuż mam złotá, dosyć srebrá, ále owszem nád tákowym łakowym sercem, iako nád przepáćciá bezdenną, ząwřze piřało pioro symboliczne, *Nunquam dicit sufficit*. A dopieroż skarbami Duchownemi, ktorých, ze zmysłem mäteryálnym nie poymuia, bo według ciáćlá, według świátowey stymy řadzą *animalis autem homo non percipit ea, qua sunt spiritus Dei, stultitia enim est illi, & non potest intelligere, quia spiritualiter examinatur* toć wszczegulności y moim dziś drogim należionym depozytem, nieoszacowanym skarbem, odemnie konferowanym, pogárdzą. Aleć ia, tákowym łakomcom nie gotow dyspensować nádźionego oryginału, trzymam się pospolitego przysłowia, *ante porcos ne projicias margaritas*. Dorozumiewam się ia, iżby ci lichwiarze łakomi, woleli y chętnieby przwięli, gdybym im z Ambony, skarby doczesne, naprzykład portugały, kleynoty, drogie ząwřszenia, złoto, srebro, kámienie, y ták insze świátowe czácká dyspensował; wiem, żeby ie, iaki ráki sprzedałszy, ná prowizye, ná owe lichwy, bez respektu bliźniego lokował; lecz Duchowná ręka, ile ieszcze Zakonna, ślubem vbořtwa ściřniona, tego nie máiaca, rozdáváć nie może. Vbogim w duchu, ten moy należiony Skarb służyć będzie, *pauperibus spiritu*. Albo to kořdy rozumiećie vbo-

co po-

Symb.

1. Corint.

2.

co po
kiá n
szce
nie O
řwiátá
Gesár
żetá w
inni,
czliwe
Kroni
go y
sobie
& nu
ci nie
wicz
řtácká
dobro
cháli.
próte
řtáwa,
bo ná
Moná
Prow
gim,
řzem
nego
řwoie
dař ia
řię z
com
przec
práw
knov
řzko

co podle botow chodzi? co to miasto kordá przy boku, kiiá násiekánego zázywa, w łachmánie bokámi świeci? ieszcze to nie prawdziwe vbostwo, więcey ten ma (iest zdánie Oycow Duchownych) nizeli Monárchá, Pan dostátni swiátá tego; *plus habet per affectum*. Iákož ták, á nie ináczey. Gesárze w páładamentách, w purpurách Krolowie, Xiążętá w Mitrách, Naywyžsi Infuáci w troistych Koronách; inni, w Infuách, w pálliuszách, zdádzą się sobie ná tey płáczliwey dolinie, bydź iednemi žebrákámi: wziąć tylko Kroniki Swiętych Panow, czytamy żywoty ich, nie iednego y nie setnego znáydziemy z swiętym Bogaczem, często sobie mowiácego. *Nudus egressus sum, de utero Matris mea, & nudus revertar illuc.* Miło mi ná was wspomnieć swięci niegdy ná ziemi Krolowie, inž ná oney szczęśliwey wieczności, z Bogiem swoim kroluácy; ktorzyscie y w dostátkách, w Pánięcych roskoszách, we wnetrzne vbostwo, dobrowolná nędzę dla Chrystusá ponošili, serdecznie kocháli. Wažyliście sobie skárby Duchowne, przyczynę, prótekcya swiętych Božych, dáleko więcey nizeli całe Państvá, obszérne Krolestwá swoje. Izáli nie wielki Pan, bo ná zachodzie Cesárz Károl Piaty? á przecię ták dostátni Monárchá, máiac wiele Krolestw, ták obszérnych Państw, Prowincyi w mocy swojey, iednym się nędzárzem, vboгим, w obec Máiestatu stwórcy swojego poczytał; y owszem áby dostáteczná tego vbostwá w duchu raz zakochánego próbę i okazał, zrzucił Cesárski páładament z ciáta swojego, zdiął dobrowolnie Koronę z głowy swojey, oddał ją pod nogi Vkrzyžowánego Krolá ná Krolmi, wyzuł się z pomyślnych roskoszy swiátá tego, ábdykował páłacom bogáto, ręká misterná wybudowánym, iedną się przed zgonem żywotá swego celá kontentuiác; y który, práwá, státurá, Państwow, Krolestwow, ná wiecezność knował, sam náostárek vpokorzony dobrowolnie, práwu szkolnemu, (chodząc ná lekcye w Prádze) podległy zo-

Aster.

Iob. 15.

Fami.
Krad.

Gal.

SKARB ZNALEZIONY

2
 Aż. Nie wspominał sukcesorów jego, a w szczególności bogoboynego także Cesarza Ferdynanda, którego w ciężkich zostających turbacjach, Vkrzyżowany cieszył I EZVS, *Non te deseram Ferdinande*. Nie wspominał Stefana Króla Węgierskiego, Edwarda Angielskiego, Kazimierza Królewicza Polskiego, Eryka Szwedzkiego Koronata, innych tak wiele niezliczonych Panów, Monarchów; którzy mając Korony, Mitry, Palliuszce, Insuły na głowach swoich, mieli się jednak y liczyli v bogiem i żebrakami, pielgrzymami święta tego. Atoż, ci Święci Panowie, pełni dostatków, skarbów, mając tak wiele obszernych poselszy, duszą jednak w nich vbożuchną zostawała. Nie zadałbyś im Pogąński Poeta owej censury, którą o rokoszujących Monarchach napisało pióro twoje, *Luxuriant animi rebus plerumq; secundis*. Prawda, że w dostatku rzadko miera chować się może, nowalnia to v święta, bydz a nie znać się Panem; trudna to y wielka heroiczna cnota vbostwo w duchu, dobrowolna nędza, pod Koroną złotą ciernie, pod purpurą włosienicą, pod miękko wysłanemi matercami kamienie, twarde wężgłowy; o zaprawdę błogosławiona ieszcze za żywota odwaga!

Onid.

A owi chudzi pacholcy, za którymi włoczy się Państwo by za Sarną ogon; nie mają intraty doroczney, podanego y jednego; sam sobie Pan, sam y parobek w żółtym lubo nogą sáfianie, ale gęba raz podobno do roku, chyba na Wielkanoc w kołaczku, boday nie częścicy z krokoszem Polskim żółtości pożywa: kirowa suknia, animusz purpurowy; czapka büranem opuszona, głowa jednak sobolney, rysney, fantazyey pełna: owi, którzy wdaiac się za Vkraincow od nieprzyjaciela spustoszonych, zawoiowanych, na dziadowska profesyja wota vczynili. O zaprawdę v takowych duszą bogatza (lubo ciáło mizerya nędzę klepie) nie mają powierchowinie, aleby ródzi mieli, *plus habent per affectum, in effectu* bieda, niedostatek, *ale affectus* bogaty. *af-*
 ktuia

ktuia
 nitych
 gate p
 było v
 Skarbo
 maia d
 śnie, i
 Vryañ
 nem p
 wielki
 tryarc
 Duch
 lichwi
 ficit :
 skarby
 chcę
 A N M
 Sp
 zne st
 wione
 Pattr
 rym,
 Rzym
 turá s
 docze
 Franió
 stusa
 tek o
 y Patr
 strzeg
 sauric
 gelica
 nicá E
 egestat

ktują ci mizeracy, kiliacy, Pánięcych iedwabiow, wysmie-
nitych skroioy; y owżem chlubią się, iż niegdy mieli bo-
gáte possejye, dostátne májietności, choć tego nigdy nie
było w rzeczy samey. A toż ja, takowey bogátey nędzy,
Skárbem dziś należionym supplementowác nie myślę, nie
máią ci rekollekcycy, źle wazą skárby Duchowne, tak wła-
śnie, iáko nierozumny kur, pruciáiący po śmieciách, drogá
Vryáńską wygrzebszy perłę, onáz iednák pogárdził á ziar-
nem pszenicznym kontentowác się wolał. Komuż tedy ten
wielki depozyt, Skarb nieoszacowány, wielką mowię Pá-
tryárchiniá ANNĘ Świętą, z zasługami iey dam ná interes
Duchowny? Iuzem się deklarowál, iż nie dam łákomym
lichwiárzom, vbogich zdziercom, skárbu tego, *auaro non suf-*
ficit: nie rozdám tego oryginału prostemu vbořtwu, ktore
skárby duchowne mniey álbo máło wazý, szácuie, ále go
chcę rozdáć vbogim w duchu ludziom, Bráci y Siořtrom
ANNY Świętey *pauperibus spiritu*.

Æsop.

Spoyrzáwřzy ja ná wřystek okrag řwiátá, ypátruiać ro-
żne řtany zá ordynácyá Bogá wřzechmogácego postáno-
wione, ktoż może byđż vbořszy w duchu, nád wielkiego
Pátryárche, Seráfickiego Oycá Fránciszká Świętego? o kto-
rym, náuká y řwiátobliwořciá sřynacy řwiátu, Purpurát
Rzymřki, Infuřat Albánenski, Doktor Seráficki Bonáwen-
tura řwięty twierdzi: iż, záden łákomy lichwiarz, tak się w
doczesnych skárbách nigdy kocháć nie mógł, iáko wielki
Fránciszek w vbořtwie, w dobrowolney biedzie dla Chry-
řtusá: záдно serce w pieniádzách vtopione nie pilnowáło
tak ostrořnie depozytow skážitelnych, iáko Seráficki Oćiec
y Pátryárchá, Ewángelicznego vbořtwá pilnowál y prze-
řtrzegál. *Nemo tam auri quám iste cupidus paupertatis, nec the-*
sauri custodiendi sollicitior vřlus, quám iste cupidus huiusmodi Euan-
gelica Margarita, cum eř à principio religionis vsq; ad mortem tu
nicá eř femoralibus diues, in sola videretur gloriari penuria eř
egestate gaudere. O záprawdě, vbořszego w duchu nikt mi

S. Bona-
uent. de
S. Franc.
infra
Ořtaus

- nád wielkiego Fránciszka pokazać nie może, tudzież y ná-
 stępujących synów iego, których Chrystus ieszcze za ży-
 wortá iáko naywyższy Biskup *viua vocis oraculo* beátyfikuie
Beati pauperes spiritu quoniam ipsorum est regnum calorum? Czyli
 nie wielkie vbostwo, dobrowolna dla Chrystusa nędza, nie-
 dostátek w Zakonney fámiliey Fránciszka Świętego *in pau-*
peribus bis (mowi Celsa Augustanus) *qui vltro & spontaneè ve-*
luti religiosi pauperes sunt. Mogłes święty Pátryárcho, ku-
 pieckicá w rodzicielskim domu, pełen skárbow; w pomy-
 ślnych opływać roskoszách; wolátes iednak vbostwo, ánie-
 żeli nikome przemilájące dostátki, Błogosłáwiony Mężu,
Beatus Vir qui inuentus est sine macula, & qui post aurum non abiit,
nec speravit in pecunia & thesauris. Idá rákżę pędem zá Oycem
 vbogim vbodzy Synowie, Seráfickiego pełni ducha; opu-
 szczaia máiętności, gárdzą tytułámi, preminencyámi; zru-
 cáia Biskupi Insuły, depca Ludwikowie Fráncuscy Koro-
 ny, wyzuwáia się w wielkich vrodzone domách osoby,
 z wygod pomysłnych swiátá tego, vbostwem się Oycá świę-
 tego Fránciszka kontentuiąc się, wzgárdziwszy purpurámi,
Luc. 10. pálliuszámi, w iednę to siermięgę zámienili, *neq; peram neq;*
calceamenta práwie ná wzor Apostołów vsługuiąc ludzkim
 duszom, nawrácaiąc niewierne narody, krew dla świętey
 wiary hoynie tocząc, podrożá swiátá tego odpřawuiá. O
 Błogosłáwione vprzywileiowane, Niebá y świętey wie-
 czności godne vbostwo? Dla czego insze błogosłáwiń-
 stwá, ná gorze od Chrystusa promulgowane máia zaplátę
 przyobiecáná tylko *in futuro*; á vbostwo Fránciszka Świę-
 tego *in instanti* zaráz, iuż nie w obietnicy, lecz rzeczá sámá
 odbiera Królestwo niebieskie; *Omnibus ferè beatitudinibus de*
futuro promittitur merces, possidebunt terram consolabuntur, mi-
sericordiam consequentur; at pauperibus nostris, ipsorum est regnum
calorum. Ná ktore słowá miodopłynny Doktor, głębiey
 ieszcze kommentuiąc, mowi: iż vbogim w duchu Królestwo
 Niebieskie nie ták Chrystus obiecuie, iáko rzeczá sámá dá-

ie, intromissyey dostateczney do oney niebieskiey rezy-
dencyey dopuszcza, bez żadney restrykcyey; *Regnum calorum, Bernard.*
pauperibus nō tam promittitur quā datur. Non enim dicit ipsoꝝ
erit, sed ipsoꝝ est, quāuis enim non modo, sed post mortem illis,
sicut reliquis beatis exhibendum sit; tamen propter certitudinem ma-
gnam & laudem & honorem eorum, qui paupertatem voluntariam
amplectuntur, iam ipsoꝝ est regnum calorum. Nād to, insze
błogosławieństwá niebo máia wykonterfektowane ná
światowych matériálnych rzeczách, nieiáko *per species alie-*
nas, á vboštvo w duchu, dobrowolna dla Chrystusá nędza;
in propria specie w istoćie swoiey niebo odbiera *quāuis in re. Cesarav.*
liquis beatitudinibus sub varijs appellacionibus regnum calorum in *ibid.*
pramium promittatur, non tamen sub nomine regni calorum, sicut
paupertati voluntaria, est promissum: mitibus enim sub nomine ter-
ra, lugentibus sub nomine consolationis consignatur, at pauperibus
beati. (ait) quasi hi, inter omnes Reges constituentur. A toż
wam świątobliwi vbogiego Fránciszka synowie, náder vbo-
dzy w duchu, ten należiony odemnie Skarb, wielką Pátry-
archinią. ANNE Świętą, z zasługami skutecznemi, z prote-
kcyą iey, przy doroczney Wroczystości zapisuję. Macie nie-
bo od Chrystusá dla vprzywilejowanego vboštwa dáne; *Re-*
gnum Dei intra vos est, mieycieź y ten drogi depozyt aurum *Luc. 174*
auro addo. Iuzże się wielce ćieźę, że m naláź Skarb pro-
porcyonalny vboštwu dobrowolnemu Fránciszka Święte-
go, więc go álbo lokowác będę ná całym Zakonie Seráfi-
ckim, niechay wiecznemi czasy, ten bogáty oryginał, z vbogich
Kláštrow wátych nie wychodzi.

To iuz naydziiony Skarb, otrzymał mieysce, Zakon Fráń-
ciszká Świętego. Wiem teź przytym, że ta vboga Família,
y tuteczny *in particulari* Kláštór, ma swoich Dobrodzie-
iow, ktorzy go álimonią, prowiantámi, hoynie y szczodro-
bliwie sekunduią; nie iáko zamknięte w klatce ptaszyny,
táak Zakonnicy dobrowolnie w poczciwe aż do śmierci dla
Chrystusá w dawszy się *carceres,* bo według miodopłynne-

Bernard. go Opátá *religio est carcer bonus*: wołaią do swoich Dobrodzieiow, te rozumne praszyny, *sit tibi cura mei*. Więc, albo y tym Dobrodzieiom (jednák pod klauzułą aby ieno byli vbodzy w duchu) rozdám z tego skárbu, vronię cokolwiek z drogiego depozytu, wprzod wziąwszy licencyą od WW. Zakonnikow; *prorato* wiem, że mi zá zle mieć nie będą, kiedy ten święty Skarb, wielką mowię Pátryarchinią ANNĘ Świętą, ná duszách, ná sercach Dobrodzieiow Zakonu tego lokować będę. Nie frásować się próżę, dostanie się wszystkim vbogim w duchu z skárbu tego, vkontentuiemy się wszyscy á wszyscy tym droгим depozytem, wystarczy y ná cały świat, ten ode mnie ná gruncie wykopany

Symbol. Oryginał. Maluje do rzeczy moiey Symbolista jeden, skarb wielki, z rożnych á drogich całego świata kleynotow złożony, y pisze nad nim, *sufficit universo*, wystarczy całemu światu. O záprawdę moiemu dziś wykopanemu skarbowi, wielkiey Pátryarchini ANNIE Świętey, to *Lemma* kwádrować może. Nie tylko vbogiemu w duchu Zakonowi, Serańickiego Oycá Frańciszká Świętego, ale y wszystkim ná świecie postanowionym stanom, z tego należonego depozytu, do vkontentowania dostać się może.

Podźmyż co prędzey do tey allegoryczney Skarbnice ANN Y Świętey, według wokacyey stanow, odbieramy interes duszny, *pignus hereditatis nostra*, łaski y skuteczne przyczyny iey. Ktoż pierwszy do tego skárbu przystąpi, *1. Petr. a.* iezeli nie święte Kápłánstwo: *genus electum, regale Sacerdotium, gens Sancta, populus acquisitionis*. Odbieraycie Przewielebni w Kościele Rzymskim Katolickim konsekrowani Infułáci, Prałáci, Kápłani *in genere*; macie oto w tym należonym skarbie, swoy wielki interes, to jest, naywyższego Kápłána, *Sacerdotem secundum ordinem Melchisedech*; Biskupa naypierwszego, nowego testámentu Chrystusa IEZUSA, Wnęka hipostátycznego Bábki vprzywileiowánce ANN Y Świętey; w patrzymy się wżyscy Kápłáni, ná ten drogi kleynot

kleynot, á brys stanu y powołańia nášzego. Maszże stanie Duchowny ták swiátobliwy ięzyk, ktorym bys defektá ludzkie, grzechy y niepráwosci vskrámiál? iezeli nie masz, weźmiże z tego náleżonego skárbu, vboštwny ięzyk Chrystusa Pána; naypierwizego y naygorętszego Kaznodzieie; á ták ostrożnie y swiátobliwie miety ná wodzy vstá twoje; *argue, obsecra, increpa, in omni patientia*, áby się vstom y ięzykowi Chrystusowemu mowy twoje konfrontowały; Daie w tym lepszą ielzche informácia Słońce Doktorow Augustyn Swięty, vcząc, iáko Duchowieństwo, Kápłani, (ktorzy Ekonomią dusz ludzkich odpráwują,) postępowác sobie máia z powierzonymi duszami, *suos omnes admoneat, S. August. doceat, hortetur, corripiat, impendat benevolentiam, exerceat di in caput sciplinam*. Ale coż podobno nie wszyscy Kápłani, máia przed Ioan. 10. oczymá wzor Kápłáństvá Chrystusowego? skárzy się Grzegorz Swięty, że ták wiele ná swięcie poświęconych Kápłánow, á pożytku w Owczarni Chrystusowey bárzo málo: *Eccē mundus sacerdotibus plenus est, sed tamen in messe Dei rarus valde inuenitur operator: quia officium quidem sacerdotale suscipimus, sed opus officij non implemus*. Czym się to dzieie? rozumiem że nie inšza przyczyna, tylko tá, że się naypierwizemu Kápłánowi Chrystusowi Pánu, życiem y postępkami nie konformuiemy. Nie mamy ták gorącego ducha, że byśmy od niepráwosci, do pokuty, do żalu, iuż ná puł zgubioné dusze pobudzili; po ták częstych exhortacyách, Kazániách, kátechizmách, ielzche nam niebo nie reuelowało, o pozyskaniu, áby iedney duszy ludzkiej: iákiemu tákemu z nas, (bá y siebie nie przepominájac) exprobrúie Grzegorz Swięty, *Pensem ergo, qui unquam per linguam nostram conuersi? qui de peruerso suo opere, nostra increpatione correpti penitentiam egerunt, quis luxuriam ex nostra eruditione deseruit? quis auaritiam, quis superbiam declinauit?* Zubożałos mié Kápłáństwo, ięła się ciebie nędza wewnętrzna stanie Duchowny; á toż ná ten niedostátek, bierz z znależonego skárbu,

S. Greg.
homil. 17
in Ioan.

Idem
ibid.

bu, interes Duchowny, wzor y konterfekt doskonałości Chrystusa Pana nappierwszego Kapłana; tak żyjąc, tak się sprawniując, tak ochotnie w winnicy Jezusowej pracując, aby o każdym z nas głosiła w niebie święta wieczność, *hic est Sacerdos, quem coronavit Dominus.*

Podźcie y wy Zakonne Famílie od Świętych Fundatorów postanowione, niechay wam nie czyni wstępu wbostwo poslubione, *venite emite absq. argento, & absq. ulla commutatione*; weźmićcie z skarbu nalezonego kosztowny interes, Zakonny kleynot. Macie sám w tey allegoryczney skarbnicy depozytá słubow wászych nieoznacowane, I E Z V S A y Naświętszą Mária Pannę. Wszak wiećcie dobrze, iż ten hipostatyczny Wnęk, Bábki vprzywileiowaney A N N Y Świętey, czynił także słuby; rezygnował się od punktu Wćielenia swojego Oycu Przedwiecznemu, często je renouwując: *Non sicut ego volo, sed sicut tu, fiat voluntas tua*; o toż posłuszeństwo! *regnum meum non est de hoc mundo, vulpes habent foveas, filius hominis non habet ubi caput suum reclinet*: a toż wbostwo! O czystości, wiem, że nie wąpi prąwowiecny każdy Kátolik, (gdyż y Pogaństwo z Mahumetem ná to w Alkoranie podpisać) bo w przeczystych Naświętszey Máriaey Panny wnętrzościach zá przedziwną y niedościgłą Duchá Przenaświętszego operacyą poczęty, *Sanctus Sanctorum, innocens, impollutus, segregatus à peccatoribus*. Nuż także y Naświętsza Mária Panna, Nayprzedostoinieysza Corká Mátki vprzywileiowaney A N N Y Świętey, iżali w Kościele Salomonowym przy publiczney prezentacyey swoiey słubow Zakonnych nie uczyniła? według zdania Augustyná, Dámascená, Ildefonsá, y innych wielu Doktorow Świętych. Miećcież tedy z tego nalezonego skarbu obradę swoię, dusze Zakonne; tak słuby, vota swoie, raz Bogu y niebu uczynione konformuyćcie, aby się w nich słuby Chrystusowe y Naświętszey Máriaey Panny *ad vinum* wyrażały.

Podź

Podz y ty do nalezionej Skarbnice stanie Pánieński, jest sám drogi dla Ciebie kleynot, nieoszacowany interes, nád złoto y zachodnie topázyuszę piękniejszy depozyt *pulchra ut luna, electa ut sol* Naświętsza Márya Pánna, oraz Mátká Bogá y człowieká; tu się iáko w zwierciedle przeyrzy, ieżeli twoy stan Pánieński kwádrue Naświętszey Máryey Pannie, o ktorey krotko ále dostátecznie nápisáło pióro Ambroże-
 go Świętego, *Talis fuit Maria, ut eius unius vita, omnium sit disciplina.* Iestże v was swiatowe Panny, takowe życie, *S Ambr: de Virg. lib. 2. post initium.* tak bogoboyne postępkę, coby to kázdemu człowiekowi, do swiatobliwosci, do pomnozenia cnot Chrzesciáńskich powodem byly? A przecię káздеy Panny ná swiecie, ile Chrzesciáńskiey, tenby powinien bydz zaszczyt, to fundá-
 mentálne *pradicatum, ut eius unius vita, omnium sit disciplina.* Lecz, pozal się Boże, nie masz ná swiecie, terázniejszymi miánowicie czaly takowych Swietych niewinnych Pánien, zniknęły Agnieszki, Kátarzyny, Barbáry, z oczu nášzych; to to byly duszá y ciálem prawdziwe Panny, á teraz co! tak się pobestwilo wšyisko, iż co ieno ná swiecie Pánna, to ley zaráz pisác się może, *laqueus iuuentutis*, sidlo szatáńskie, młódz niewinná wwichlájące; w oczách bespieczeństwo, w ięzyku wielomostwo, w stoiu pompá, próžność, wyniosłość, emulácia, nie masz zgołá y iednego átomu Cnot Pánieńskich Naświętszey Máryey Panny. A gdzie teraz obaczysz w oczách swiatowych Pánien *Secretum veritundia?* *Idem ibid.* gdzie wiara żywa? coby to y przy obecności Naświętszego Sákrámentu, próžnych nie wfzczynały w Kósciołach nówin, *vexillum fidei?* Dopietoz nie pytay nabożeństwą szczerego; w rękuć Książki nabożne, ięzyk ci coś bełkoce dla respektuiącego oká ludzkiego, á serce, swiatowych pełne próžności, niepotrzebnemi wwychláne konfidencyami, od Bogá dálekie, *labijs orat, cor autem eorum longe: à me est* zgołá nie masz powiáda Ambroży Święty *deuotionis obsequium.* Więc, że z tego skarbu, ná tę mizeryá wászej daię

dacie wam swiatowe Panny wzor Panielstwa Naswietzney Maryey Panny, Corki Niepokalanie poczetey, A N N Y Swietey, niechay tak kázdá z osobna Panna na swiecie zycie, nasláduiac Krolowá Paniel Naswietzszá Maryá Pannę, áby, pozbywszy niepięknego tytułu *laqueus iuuentutis*; znowu pioro Ambrozego Swietego, o iakiey takiey powtorzyło, *eius unus vita omnium disciplina.*

Y tobie stanie małzeński wolno do tego znalezionego pospieszyć skárbu, náydziez sama swiatobliwego wzor małzeństwa Ioachimá y Annę, slusznie Maiestatowi Boskiemu, za ten drogi interes dziękowác mozesz, z Ianem Damascenem, *O par Beatum ioachim & Anna, vobis omnis creatura obstricta est. Per vos donum omnium donorum prastantissimum Creatori obtulit, nempe castam matrem qua sola Creatore digna erat.* O Swieta błogosławiona páro, Ioachimie y Anno! z was wielki Skarb, drogi depozyt wyniknął Narodowi ludzkiemu; dla czego, wszelkie stworzenie iest wam obowiązane. Nie było y nie będzie na swiecie nigdy tak swiatobliwego Małzeństwa, ktoreby nam, na powtorci, tak nayprzedostoinieyszá Corę Naswietzszá Maryá Pannę powiło. Snác, (mowi Grzegorz wielki) iakoscie w stanie swoim, Maiestatowi Boskiemu slúzyli, poznác gorące modlitwy wásze, wydaia się na oko vkromione ządze, y zescie nie dla vkontentowánia niepowsciagliwych chuci swoich, ale tylko dla wyslawienia imienia Boskiego, małzeńskie szczesliwie zawarli kontrakty: ten sam owoc, Niepokalány frukt Naswietzszá M A R Y A Panna Corká Wászá, á po Bogu Mátká nászá, to nam oczywisicie demonstruie: *Profecto ex ventris vestri fructu, immaculati agnoscimini; quemadmodum Christus quodam loco dixit, ex fructibus eorum cognoscetis eos, ut Deo gratum erat, ac dignum ea qua à vobis orta est, vita vestra rationes instituisis: castè enim & Sanctè munere vestro functi, Virginitatis thesaurum produxistis.* Patrzze tedy stanie małzeński, wielu niedoskonálosci pełny, bierz z tego nalezonego skár-

*Ioannes
Damas.
Orat. z
de Virg.
Mar Na
siv. circa
prin.*

S. Greg.

go skár-
małżeń-
binę i
tobliw
znieys
Ducho
maćie
się sto
Widzę
y Core
stokro
w co si
byś się
kłęctw
defekt
pu pło
ćiesz t
grunó
not ko
listowi
terfekt
pogod
archini
ordyná
ná Swi
dac,
dnák w
vmniey
wilás S
mnie P
domu
Y owsz
płodno
dlugicy

go skár-

go skąrbu interes Duchowny, to jest wzor bogoboynego
 małżeństwa; pomyśl sobie, jeżeli masz przynamniej odro-
 binę iednę, profzek ieden tych świętych cnot, co tá swi-
 tobliwa párá Ioachim y Anna miała. Małżonkowie ter-
 zniejszego wieku, czemuż to z Ioachimá Świętego, miary
 Duchowney nie bierzecie! Małżonki, Mattony światowe,
 maciesz tak gorliwe serce do woli Boga swego vstáwicznie
 się stosujące, iako wielká Pátryarchini A N N A Święta!
 Widzę, że nie macie; poznać to z dziełek waszych, z Synow
 y Corek *ex fructu ventris vestri agnoscimini*. Narzekacie czę-
 stokroć ná plody wasze, przeklinacie, mówiac: ia nie wiem
 w co się to w dało; bodayże był w pieluchách skonał! że-
 byś się była ná swiát nie yrodziła corko! Aleć dárémne prze-
 klećtwá wasze, sobie to stanie małżeński przypisuy, twoim
 defektom, grzechom, niedoskonałościom, owoce to szcze-
 pu plonnego. *Non procul à stipite proprio poma cadunt*. Bierz-
 ćiesz tedy vbodzy w duchu małżonkowie z tego dziś ná
 gruncie Ewángelicznym wykopanego skąrbu, drugi kley-
 not kołztowny, kámién hiacyntowy. Pisza o nim Natura
 listowie, iż pomieniony hiacynt wesołe niebo ná sobie kon-
 terfektuie; tak, że zá obrotámi iego, raz smutná, drugi raz
 pogodná farbę nosi. Tymże też sposobem wielká Pátry-
 árchini A N N A Święta, stosowała się záwsze do woli y
 ordynácyey Boga swego. Albowiem, według Dámásce-
 ná Świętego, przez lat prawie dwádzieścia nieplodná bý-
 dąc, lubo vludzi stározakonnych w pośmianiu, nie to ie-
 dnák wewnętrznego nabożeństwa A N N Y Świętey nie-
 vmnieyszáło, *Omni tamen virtutum genere florebat*. Nie mo-
 wiłás Święta Pátryarchini niecierpliwym ięzykiem, iuż o-
 mnie Pan Bog nie dba, iuż podobno Niebo zápomniáło
 domu mego, że mi tak długim czászem potomká neguie,
 Y owszem, codzienne Máiestatowi Boskiemu, lubo w nie-
 plodności suppliki zánosiła: áż Dobrotliwy Stworca, po
 długiey expektátywie, wyprobowawszy nieodmiennych
 Małżon-

Plinius.

S Dams-
 scenus in
 Orat. de
 Ortu Vir-
 gin. & de
 eiusdem
 dormito.

Małżonkowi, po gorących modlitwach, hojnych i almu-
 żnackich, zawiezuie w żywoćie ANNY Świętey, vprzywi-
 leciowany, (bo od grzechu pierworodnego preferowany)
 płod, Naydostoynieyszą Maryą Pannę. Potym, po odprá-
 wionym natury biegu, przychodzi czas rozwiązania, oba-
 czy Córkę w oczach swoich. Y to nie sturbowało Świętych
 Rodziców, do woli Boskiey się stosujących: nie kłaskali,
 nie szemrali; nie narzekali, mówiąc: iż my się spodziewáli
 potomkã. Po tak długicy expektatywie inize Maitrony stá-
 rozakonne, Izáakow, Iakobow, Ezáow, Samsonow, Sa-
 muelow, Ianow po niepłodności powniãły: a my o to, lat
 dwadzieścia czekãiac, nie potomkã, któryby nãzẽ familiã
 mogli nã potym konserwować; ale Córkę odbieramy. Nie
 postãła querelã w wsciech Bogoboynych Rodziców IOA-
 CHIMA y ANNY, ale owizem stosujãc się do woli Bozey,
 podziękowali opãtrznosci Boskiey, y zã tẽ Dzieciñcẽ, ktorey
 nadãli Imię MARYA. Micycież Rodzicy, micy stãnie
 Małżeński interes duzny z tego skãrbu, abyś się stosował
 do woli Boga swiego, y zãwizce codziennie z tym się de-
 klarował z Máchabeuszem, *Sicut fuerit voluntas in celo sic fiat.*
 Niech się wola Boza dzieie; chce Bog, abyśmy płodnymi
 byli, y my chcemy, iezeli też chce: abyśmy w niepłodno-
 ści żyli, y my się do tey woli Stworcy nãzẽgo stosujemy.
 Otoż obrãdẽ macie Rodzicy z należiõnego depozytu, wiel-
 kiey Pãtryarchiniey ANNY Świętey, *Habent hic Christiani*
parentes, quam imitentur, Et sibi comparent gemmam; si forte pro-
lem non acquirant, vel non qualem volunt; vel si illa extinguatur,
ut celo per omnia se conforment. A tak, gdy się pomieniony
 stãnie, do woli Boskiey, nã wzor IOACHIMA y ANNY
 stosować bẽdziesz; assekurujẽ, że wszystkie generãcyẽ two-
 ie, błogosławieñstwã Boskiego peñne bẽdã. Nã dowod fi-
 deiuflcyey moiey, demonstruie genealogiã Domu, swiãto-
 bliwych Małżonkowi IOACHIMA y ANNY. Pãtrzcie, iãk
 drogic ten Skarb w sobie depozytã zamyka! Izali nie Swię-
 ty Mał-

2. Mach.

Auctar.
oper.

ty Mał-
 z Zac-
 wileic
 ny I o
 rya;
 Iozef
 Bisku
 ga Sa
 Przen
 vprzy
 hipost
 cy, iã
 ty znã
 bi, po
 dzicov
 Onãd
 cie w
 zna,
 gãm,
 swiatã
 cze w
 bolum
 Krolã
 bis ma
 met si
 dzial
 stosow
 conform
 zfoto
 lezion
 tey; i
 rãzony
 bã mo
 Greko

ty Mał-

ty Małżonek I O A C H I M? Święta od Siostry idąca Elżbieta,
z Zacharyaszem Małżonkiem, tudzież y z Synem vprzy-
wileiowanym Ianem Chrzćicielem; Święty Zięć Bogoboy-
ny I o z e f; Święty brat jego Kleofas, y Małżonka Ma-
rya; Święci Synowie ich, Iakub mniejszy Apostoł,
Iozef nazwany sprawiedliwy, Iudas Thadeusz, Symeon
Biskup Ieruzolimski y Męczennik, Corka M A R Y A, dru-
ga Salome Matka Iakubá Większego, y Iana Ewangelisty,
Przenaswiętsza Corka Naswiętsza M A R Y A Panna, Matki
vprzywileiowaney A N N Y Świętey, świętey nad świętemi
hipostatyczny Wnuk Chyftus I E Z U S. Patrzyćcież Rodzi-
cy, iakie to w tym allegorycznym Skárbie, drogie kleyno-
ty znáyduiecie! wważay stanie małżeński, iż to wielec zdo-
bi, pozostálych potomkow, iż niegdy Bogoboynych Ro-
dzicow mieli: *Videte, quid momenti sit, habere Parentes bonos!*
O náder drogi nieoszacowany Skárbie! o święty depozy-
cie wielka Pátryarchini A N N O Święta! któż nie przy-
zna, iż twoimi świętymi interessami, skutecznemi zasłu-
gami, wystarczysz ná podporę vboštwa dusznego całego
swiata? *sufficit uniuerso.* Ná to, náydziez sam człowie-
cze w tym allegorycznym Skárbie, kámięń Aspisowy, *Sym-
bolum* głębokiey pokory A N N Y Świętey, lubo z liniey
Krolá Dawidá pochodzącey, *gemmam lappidem, quæ ostendit no-
bis magnanimitatem Sanctæ Annæ, in humili et paupere statu, et a-
metis e Regia Davidis domo oriunda.* Jest, iakom wyzcy powie-
dział w tey świętey skárbnicy kámięń hiacyntowy; to jest,
stosowanie się do woli Boskiej, *gemmam hiacynthum, quæ est
conformitas voluntatis cum Deo.* Prágniecie Monárchowie
złoto farbitych chryzolitow, póspieszaycież do nowo ná-
leżioney Skárbnice, wielkiey Pátryarchini A N N Y Świę-
tey; jest ý ten drogi kámięń, morálnym szacunkiem wy-
rażony. Pisze *Plinius*, iż Chryzolit ma złoty kolor z far-
bą morską zmieszany, skry ogniste z siebie wydawający, v

Idem.

Idem.

Idem.

*Plin. lib.
de lapid.*

*Autor.
operis
auct.*

*sis, to jest, Mare morze: iż burze morskie, bałwany, fale, na
sobie wyraża. A toż y ten kleynot, należy do skarbu na-
leżonego, Debetur hac gemma Beata Anna, propter orandi studium,
quod ardentis desideriorum scintillas effundit in caelum, praesertim
in mari, hoc est tempestate & tribulatione. One wstawiczone
a gorące do Nieba modlitwy, iako skry ogniste z serca świę-
tey Pátryarchini wybuchające, lubo w vtrapieniu, żalu nie-
płodności, izali nie droższe były nąd Chryzolit przed Ma-
ieństwem Boskim? Vmiałas sobie na tym mistycznym kon-
terfektowanym swiata tego Oceanie święta Matrono po-
stępować; wstawiczone fale, przesładujących dla niepłodno-
ści nieprzyjaciół, nie Cię od niebieskiej cynozury nie od-
dalały; żadna remora, na tym burzliwym morzu, Ciebie
święty Okręcie, żyjąca Nawo, od biegu świętey wieczno-
ści, nie tamowała; lubieżne obładnego Morza Syreny, to
jest, rokoszy, w letarg zapomniwały, nie w prawiły: a za-
tym, nąd drogi lubo Chryzolit, daleko drożza cena twoia
wielka Pátryarchini ANNO Święta. Chcecie drudzy
szafierowego kamienia, podźcie do skarbu należonego;
*Idem. Voco Saphyrum; hoc est sanctitatem & amorem rerum caelestium,
necnon odium peccatorum. Zamiłowanie świętey wieczno-
ści, swiartobliwość stanu małżeńskiego, wstawiczone myśli o
niebieskich rokoszach; o zaprawdę prawdziwy szafier,
drogi kleynot, niebieski kamień! kochać się drudzy w
szmaragdowych sygnetach, jest y ten w należoney skar-
bnicy wielkiej Pátryarchini ANNIE Świętey. Sextam gem-
mam affero smaragdum, qui est bona liberorum educatio. Wycho-
wanie naprzęd ostoyniejszey Corki a Matki po Bogu na tzey
Naświetlzey MARYEY Panny, czyli nie pozorniejsze nąd ka-
mien szmaragdowy? która nie tylko powietrze (iako szma-
ragd według Pliniusza,) ale wzystek swiart kolorem Macie-
rzyństwa Boskiego, fragrancją cnot niepokalanych, opie-
ka, protekcyą, oświeciłá, y nápełniłá. Otoż moy nale-
żiony skarb, z drogich kleynotow, z nieoszacowanych zło-**

żony

żony kámieni, wystarczy ná wszystkie stany ná świecie, v bogie w duchu, *sufficit vniverso*. Wszystko drogie á nie proste kámienie, *lapides pretiosi omnes*, z ktorých się święta Ieruzolimá, ow tryumfiujący Kościół, owe belloárdy widzenia Boskiego, ná wieczność buduią y składaią. Teć to perły, ktore Duch Przenaswiętszy do oney gorney fábryki ordynował, *turres Ierusalem gemmis adificabuntur*. Nie zmyliłem tedy, zem pod allegoryą, ikarbu ná gruncie Ewangelicznym wykopanego, wielką Pátryarchinią ANNĘ świętą pánegiryzował. *Ecco vobis Sanctam Annam, Matrem ditissimam, thesauro onustam; cuius, si vos filij sitis, thesaurum spuenistis & Domini opulentissimi eritis*. Wiedząc o tym pobożna Konfraternia, Bracia y Siostry, w Bractwie ANNY Świętey zostaiący, iz od czasu tego, ktoregoście imienia swoje tey świętey Patronce zapisali, nátychmiast náleżliście Skarb wielki, drogi Depozyt zbáwienia wászego: zarobiliście tym skarbem wielki zysk, interes duszny, Chrystusa Pána, y Naswiętszą Maryą Pannę. Już się nie strásey vbostwo w duchu całego świata, masz pátrocinium ANNY Świętey, masz zátym y skarb nieprzébrany, *igitur, qui Annam habet, thesaurum habet, quia gratia Dei thesaurus est*.

Idem.

Idem.

Weźmicież odemnie ten allegoryczny Skarb dusze Chrześciańskie, á dobrze się oczami wewnętrznemi weń w pátrzcie; konfrontuyć Go z skarbami doczesnemi, z dostátkami światá tego; przyznacie, iz y Arabskie złoto, Angielskie kruszcze, Koryntyjskie minerály, w nurtách Oceaná drogie dyamenty, perły, rubiny, y inne klejnoty, są iednym błotem, lichym prochem, respektem moiego náleżionego Skarbu; *Quoniam omne aurum in comparatione illius, Sapien 7. arena est exigua, & tanquam lutum, asimabitur argentum, in conspectu illius*. Iákoż, mizerne skarby światowe, powiedźcie mi, komusćie wy Niebo y świętą wieczność w interesie zarobiły? Gdybym tu dnia dzisiejszego ná tey Ambonie, już ná wieki stráżliwemi dekretami Boskiemi, osadzonych

potem-

potempieńców mogli stawić przed oczy wásze, słyższeliby-
 śmy lámenty, nárzekánia, ná różne okázye potępienia swo-
 iego; ale naywięcey ná skárby, ná dostátki, wryskuiących.
 Mnie, (mowiliby iedni) sprośna roskósz *Concupiscentia car-*
nis ná wieczne ognię potempiła; mnie, poządliwość oczu
 moich *Concupiscentia oculorum* oczy duszne, to iest, rozum y
 wola, do widzenia Bogá stworzone, oslepiła; iż nigdy á ni-
 gdy stworcy mego oglądać nie będą. *Oculus meus, depreda-*
tus est animam meam. Mnie wyniosłość, hárdność, *superbia*
vita z niebieskiey rezydencyey, z wysokicy oney á świętey
 kráiny w podziemne bezdenne piekła relegowała lochy.
 Nas zás (mowiliby naywięcey nárzekájących potępieńców)
 skárby nikome, złoto, srebro, drógie kleynoty, zgromádzone-
 possessyie; mizerákami, żebrákami, odartusámi ná wieki, ná
 wieki wczyniły. Atoż macie pożytek skárbow światowych
 doczesnych; átoż kolligácyá, vnia nieszczęśliwá, dostá-
 tkow y piekła. Wyráziła tę páre, wykonterfektowała stá-
 rożytność; kiedy Plutoná, nie tylko piekielnych tarásów, y
 owey nieszczęśliwey wieczności, ále oráz y bogactw, skár-
 bow skázitelnych, Bogiem bydz mniemáła. *Diuitiarum*
& inferorum Deus Pluto. Z Greckiego bowiem, to słowo *Plu-*
to, od bogactw *etbymon* bierze. A poważny *Cesar augustanus*
 mowi: *á diuitijs sic apellatus est, ut ita significarent, Infernum &*
diuitias societatem habere. Aby się tym lepiej znaczyło, iż
 piekło, ogień wieczny, á bogactwá nikome, máia z sobą
 kolligácyá. Dla czego, nie darmo Chrystus, biadá pie-
 kielne, bogáczom światá tego áwizuię v Łukaszá świętego,
L. uc. 6. Va vobis diuitibus. A czemuż to, tak nieszczęśliwá wie-
 cznością, grozisz dostátkom, Pánie y Zbáwicielu? wzdycь to
 dostátkami, piędzmi, Niebá nam się, ná inszym mieyscu,
 dokupowác kazáles? *Facite vobis amicos de mammona iniqui-*
tatis, sacculos qui non veterascunt, thesaurum non deficientem in
caelis, quo fur non appropriat, neq, tinea corrumpit: á tu piekłem
 y ogniem wiecznym grozisz, *va diuitibus.* Nie dziw, bo
 poznaf

1. Ioan.
 a.

Plato in
 Cratillo
 & Cicer.
 lib. 2. de
 Nat. De-
 orum.

L. uc. 6.

Luc. 16.

poz
 Bog
 ni, c
 re i
 wán
 tę się

Masz
 sessy
 pieki
 pondu
 miná
 stárko
 złotá
 Abrah
 siat r
 de, zg
 granu
 ántho
 státek
 diues
 nászá
 bárzie
 rozum
 że ty
 diues
 dostá
 bárzo
 dáym
 szkatu
 nó: n
 dne k
 we, lu

poznał Chrystus Pan; przeyrzał omnisciencyą swoją iako Bog, iż bårzo rzadko ludzie na świecie bogactwy wdarowani, o Niebie myslić mogą. Ciężkoż to duszy, złotem (ktore jest między kruzczami naycięższe) obciążoncy, náfadowancy; do świętey oney Oyczyzny, na jednę minutę w zgórę się wybić. Przestrzega zåtym Chrześciański Náfó.

Diuitias fugito, pondus graue celsa petenti

Impediunt animum; nec bene velle sinunt.

Masz bogactwo człowiecze, iestes pełen złotą, srebrą, posessyi; boyże się, aby duszátwoiá, tymi ciężárkami, do gruntu piekielnego pograzona nie była. Ciężar to wielki, *diuitia pondus*. Konfirmuje dyskursu moiego Literá Święta, wspominaiąc o wielkim Patryárzcie Abrahámie: pewnie y ten dostátkow doczesnych pełny, z opatrności Stworcy swojego; złotá y srebrá, dosyć aż nazbyt w domu iego było: *Erat Abraham diues valde, in possessione auri & argenti*. Siedmdziesiąt tłumaczow, czytáią pomienione słowa: *erat diues valde*, zgodnie napisáli, *erat grauis valde*. Iako ia tu, to słowo *grauis*, na Polskie wytłumaczę: *Gravis*, znaczy poważnego, authoryzántá, státecznego: iakobym chciał rzec; gdzie dostatek; gdzie złotá, srebrá pełno, będzie y powagá y státek: *diues valde, grauis valde*. Tákci to ták, zaślepiona natura náfzá, *múltis admista imperfectionibus*, nie ludzi szánwie, ále bårziesy dostátki, skarby, bláwaty. Miec ty iak naywięcey rozumu, choćys y sámego Sálomoná przechodził, niechayże tylko nie będzie, przy conceptách tey predykácyey, *erat diues valde in possessione auri & argenti*; pewnie też nie będzie dostáteczney powagi: będą cię ludzie szánować, ále nie bårzo; nie będziesz *gravis valde*. Przeciwnym sposobem, dámy náprzykád iakiego Korydoná, Idyotę; tylko że masz kátuły náfadowáne, piéniędzy, skarbow, dostátkow pełno: niechay poszosne cugi, powodowe rumaki, okazáte ludne káwálkáty, y tám insze ápparencye, splendecé swiátowe, lubo nie madrego, zdobia; choćiaz on nigdy, ná Sey-

Genes.
13.

Septuagint.

mie, Seymikach, Konwokacyach, Trybunałach Koronnych, y ná inszych publicznych áktach nie postoi; choć nigdy ięzykiem nie władnie, gęby nie otworzy; dosyć mu ná tym, iż po zmarłych Rodzicach, bogáte máietności, summy pieniężne, kredensie srebrne, drogie kleynoty, *iure naturalis successione* powziął. Iáko Abrahám, *diues valde in possessione auri & argenti*; ia ástlekuruię, y samá experyencya terázniejszych wiekow ná oko to pokazuie, że takowi Idyotowie, tylko że pieniężni, dostátni, będą mieć swoię v swiata powagę; będzie mu się co żywo klániac, dudkowac; applaudowac; zgoła, będzie *gravis valde*, náder powazny: czemu? bo *diues valde in possessione auri & argenti*. Aleć ia to słowo *gravis*, odstąpiwszy od sensu politycznego w sensie Duchownym mistycznym, tłumaczyć zechcę. *Diues valde: gravis valde*: náderes bogáty, idzie *consequentia*, tości y ciężki, ospály, nikczemny do służby Boskiej, do Niebá, do cnoty, Abrahámowie swiata tego, pełni dostátkow; Iobowie; w zgromádzonych possessyach; przyznac musieć, iż wam bázro ciężko, o Niebie, o rzeczach ostátecznych, o ranách Iezusowych, o pomnożeniu cnot Chrześciańskich pomyślić. Iáki áki Abrahám, bogacz swiatowy, że *diues valde*, áz on iáko zółw ledwie co ruszyć się może, *gravis valde*. Nie dziw, że duszá przez Bogoboyne kontemplacye w zbić się do niebá nie może, bo skrzydła iey *penna contemplationis* złotemi powichłane sznurámi, srebrnymi obciázone wagami, *gravis valde*. Więć iáko człowiek, zbytnie mi obłozony z wierzchu ciężarými; ruszyć się nie może; tak duszá łakomá, w nikomych vtopiona dostátkach; ciężarem skázitelnym przygięta do ziemi, sercem y myślá w drodze doskonałości, kroku iednego zadná miarą nie vczy. ni! *Vix progredi potest gravitate ponderis praditus; sic, qui dimitijs abundat, divitiarum onere gravatus, vix per viam salutis anime incedere valet.* Rzákáz to nowiná, bogacz w Niebie! wielkiż to specyál Boski, dostátni człowiek, á przecię Bogoboy-

Cesarau
verbo
divitia

ny,

ny.
lorun
konb
wi,
tecz
muia
ciliu
in reg
lum d
vcho
ko ic
dobr
by bo
biesk
do p
win
vsta
skie
ná p
kam
ani
stár
ron
selsy
prze
mum
moli
wed
dał
geli,
sur;
alij
tylk
sm

ny. *Amen dico vobis, quia diues difficile intrabit in regnum ca-*
lorum. Wierzaćiesz bogacze światowi, rey dogmatyczney
 konkluzycy Chrystusowey? musiecie wierzać, bo ten mo-
 wi, *in cuius ore, non est inuentum mendacium.* A iczeli dosta-
 tecznie wierzać nie chcecie, słuchayćiesz ieszcze konfir-
 mującego propozycyey swoiey Pana. *Iterum dico vobis, fa-*
cilius est, camelum per foramen acus transire, quàm diuitem intrare
in regnum calorum. A poważny Cezaraug: w nośi; *Non so-*
lùm difficile, sed impossibilè. Podobnaż to, aby przez igielne
 ycho, ona froga Afiatycka bestya, tak wiekie zwierzę, ja-
 ko iedna cieńka nić, przemknąć się miała? a przecię to po-
 dobniejszy (za konkursem operacyey Boskiej) aniżeli, że-
 by bogacz, lichwiarz łakomy, w szedł do Królestwa nie-
 bieckiego, *facilius est.* To rzekniecie: gdy złe bogactwa,
 do piekła drogę torują, to się już ludzie starać o się nie po-
 winni? intraty roczney pilnować nie trzeba? rzemieślnicze
 wstana warsztaty? kupieckie pozamykać kramy? gospodar-
 skie porzucić inwencye? tak tylko żyć, jako Izraelitowie
 na puszczy, którym bez prace, Manna z wszelakimi sma-
 kami na język z Nieba leciała. Vchoway Boże; nie neguic,
 ani zabraniać według stanu y powołania każdego, mieć
 staranie około siebie; ale tylko napominam, słowy Vko-
 ronowanego Proroka, aby ludzie w zgromadzonych po-
 sessyach, sercá y dusze nie zatapiałi: aby w tych nikomych
 przemiiających dostatkách, ostatniego końca, *finem vlti-*
imum, beatitudinem formalem nie zakładali: *diuitia si affluent,*
molite cor apponere. Możeć to mieć, y pieniądze, dostátki,
 według potrzeby powołania swoiego, gdyż y sam Chrystus
 dał tego przykład. *Cum & ipse Dominus, cui ministrabant An-*
geli, tamen, ad informandam Ecclesiam suam, oculos habuisse lega-
tur; & à fidelibus oblata conseruans, & suorum necessitatibus,
alijq; indigentibus tribuens: sed, ne Deo propter ista seruiatur:
 tylko wielką animadwersyá w tym mieć potrzeba, żeby-
 śmy vpodobnia, vlubienia wewnętrznego, w tey skázitel-

ney mammonie nie mieli; żebyśmy dla tey tylko doczesney fortuny y dobrego mienia Pánu Bogu nie służyli. Nie ią ći wprawdzie; pieniądze, dostátki w istoćie swoiey złe; tylko *in circumstantia*, gdy ich ludzie ná obráże Stworcy swoiego záżywają. Owó zgoła; ią nieistáteczné; raz się do dobrego; ná Fundácyę; ná vbogie szpytalc; ná restáurácyą Kościołow spustoszonych; ná Kláštory przykládają; ale częścíey z czártem kólligácyą wszczynają; piekło sobie zákupują; iáko mowil wzwyz miánowany Cezáraug. *ut intelligamus; infernum est diuitias; societatem habere.* Dla czego; że *indifferentes ad coniungi cum bono vel malo sine*, trzeba ó nie ostrożnie Máiestatu Boskiego prosić; z wielką *circumspekcyą*; żeby iáki taki wśidło czártu nie wpađł; według przestrogi; ktorą nápisał Doktor Narodow do Tymoteusza:

1. Tim. 6. Qui volunt diuites fieri; incidunt in tentationem et in laqueum diaboli. Prosić o bogactwá; nie zabránia nam Niebo; ále iednak z kondycyą; ile Bóg widzi; że nam ná zbáwienie wynidá; prosić zaś bez żadney restrykcyey *absolutè*; ábyśmy w fortunách doczesnych opływáli; iest sobie takową suppliką; więzy dufzne gotowác; *incidunt in tentationem et in laqueum diaboli.* Terazże kombinuyćie te skárby; boć według Filozofá: *Nemo bonus; nisi comparatus*: položćie ná szálę rozumu wászego; skáby skázitelne wśystkiego swiátá; z drugiey strony włożćie ná wagę moy należóny állegoryczny Skarb; wielką Pátryarchinią ANNĘ Swiętą; z skutecznemi zasługami iey; przyznáćie; że swiátowe depozytá; ná złe często wychodzą; złe ie ná duszy lokowác; gdyż w intereśie; nie iáko w prowizyey; piekło za sobá ciágná. Potwierdza ássertu moiego stározakónna expéryencya.

1. 2. Ose. 2. 8. Skárzy się Dobrotliwy Stworca ná niewdzięcznych Izraelitow; iż dawszy im sumę; oryginał wielki; złotá; srebrá dostátkiem; áby tym depozytem Bogu práwemu ná chwale; sobie ná zbáwienie dufzne; robili. Coż czyni zápamiętáły Lud Zydowski; kruszcze bogáte postąpiáli y włali ná wzgáć

ná wz
tum m
robek
wizya
ski!
idola
drobl
krusz
Dobr
wali?
te nie
ćili; i
się od
gach
stko i
czeni
kow;
czno
iáko
mi ná
przec
Testá
Katól
dzi w
ści stá
magic
enter;
ne po
wygo
dibus
pesc
gáren
z dro
z dro

ná wzgáć

ną wzgárdę prawdziwego Stworcy, bálwan Bálál. *Argentum multiplicavi eis, & aurum, quibus fecerunt Bálal*; Otoż zárobek dostatku światowego, bálwochwálstwo; otoż prówizya, oryginałow, nikomych skárbow, kontempt Boski! *Vide, ad quid deseruierit eis aurum? ad quid argentum? ad idola conficienda.* Y ná toż to niewdzięczny Izraelu, szczo drobliwa ręká Stworcy twoiego, tęć multiplykácya kruszczow bogátých uczyniła? ábysćie (zápomniawszy Dobrodzieiá swoiego) sptosne bálwany, bożyszczá odlewali? Lecz, dam ja pokoy stáremu testamentowi, iużci zá te niewdzięczności, kárę swoię otrzymáli, Krolestwo vtráćili, iednymi po świećie stáwšy się tułaczami: przeniosło się od nich Kápłáństwo, vstáły ofiáry y inne legálne, w Księgách Ceremoniálnych szeroko opisáne obrzędý, á to wšy-
stko in panam peccatorum, niewierne żydostwo, áž do skóńczenia swiátá cierpieć będzie. Większa dáleko v Kátolikow, choć w Nowym Testámencie *in lege gratia*, niewdzięczność, (pozał się Boże) pánuie; á zá tym, *ducta proportione*, iáko Nowy Testament, Krwjá Iezusowá nápisány, ránamí ná Krzyżu, piáciá nicjáko pieczęćiami konsygnowány, przechodzi y przewyższa wálorem; stymá swoiá Stáry Testament, ták ieden grzech, iednego Chrześcíaniná, Kátoliká, w Nowym Testámencie uczyniony; przechodzi w złości, w ciężkości, wšytskie defektá nieprawości stárego testamentu: *propter quod unum quodq; tale, & ipsum magis.* Dáie y teraz dobrotliwy Bog, *qui dat omnibus affluenter*, iákiemu tákemu, Fortuncę; dáie máietności, obszernie possessye; słužá mu kreátury, mostem się nicjáko dla wygody iednego mizernego człowieká kłádá; *omnia sub pedibus eius, oves & boues insuper & pecora campi, volucres caeli & pisces maris, qui perambulans semitas maris.* Y ziemia z bogátemi kruszczámi, z obfitemi vrodzáiámi polnemi; Niebo z zdrowemi influencyámi; wodá, z roskosznemi rybámi, z drogiemi wnutrách morskich kámieniámi, iednemu czło-

wiekowi hołdują. Vezyńni opatrność Boska, z vbogiego pod czas Agátokleśa; Krolá; Koronará możnego; z zebra- braka, Páná; da dostátek skárbow, máiętności, pátrzy dobrotliwy Stworcá; (iż tak po ludzku rzeknę) co też człowiek rozumny, z tymi dostátkámi, bogátemi possessyá- mi robić, iáko ich záżywać będzie: Aż tu iedni ná wzor niewdzięcznych Izraelitow; iuz nie Báalá reálnego, ale sprofnego ze zlorá y srebrá; morálnemi inwencyámi, bał- wan Venusá leią; owe donatywy, vpominki, zuchwałá intencyá konferuiąc. Drudzy z tegoż zlorá y srebrá, ná wzgárde Bogu práwemu, obzártego báchusa odlewáią, gdy wszystkie dostátki (nie nie vroniwšy vbogim zebra- kom) ná likworách, codziennym pijaństwém tráca. Leią inni niepowsćiągliwego kupidyná. A také to niewdzię- czności Chrześciáńska! ná toć to dobrotliwy Stworcá do- czesnych konkredowál dostátkow! ábys te przekłete bo- żyszcza, sprofne bałwany, ná duszy, ná sercu twoim, stá- wiał! Wiedźże o tym, że się będzie Bog, wobec całego swiátá, ná dolinie Iozáfátowey z tobá ráchował; záwoła w obłokách przychodzący Chrystus zágniewány *Redde ra- tionem villicationis tuae*. Poráchuy ieno się ze mná, ty, y ow bogáczu; ná coś te dostátki, pieniądze, powydáwał, *Mul- tiplicavi argentum & aurum*; nápełniłem cié szkátuły złotem, náładowáłem srebrém: gđzież zarobek, gđzie chwálá Bo- ża, gđzie iálmuzny ná vbogie erogowáne? Otoż drugi zá- robek, otoż prowizya swiátowych skárbow; bałwochwal- stwo. Szczęśliwšy dáleko po tysiąc kroć, moy ná gtu- cie Ewángelicznym wykopány Skarb, drógi Depozyt, wiel- ka Pátryárchini ANNA Swiéta. Podziękuycie Bogu wšytskie stany, *iuvenes & Virgines, senes cum iunioribus, laudent nomen Domini*: żeśmy się po kilku tysięcy lat, tak zbáwien- nego, dusze vbogáciącego dokopáli oryginału; który wy- stárczy ná podrátowanie mizerycy całego swiátá. *Suffici- vniuerso*. Wieleśmy zárobili tym Skárbem, kiedysmy I-

Luc. 16.

z vs
zyska
sam
owe
tura
grati
znal
wiel
coriut
skute
terni
tatis.
wiel
towe
wiel
wui
moz
ánsk
wiel
w ro
ná l
tow
mo
Siol
ská
mal
am.
stus
kro
to t
ney
che
nie

z vs a

z w s a P a n ą y N a s w i ę t s z a M A R Y ą P a n n ę M a t k ę i e g o p o z y s k a l i . C z y l i n i e w i e l k i i n t e r e s ? n i e o b i z e r n a p r o w i z y a ? s a m o r y g i n a l n y k a p i t a ł p r z e w y ż s z a i a c a ? Z a r o b i l i s m y y o w ę l i g ę t h e a n d r y c z n ą , *Unioem bipostaticam Verbi cum natura* ; z a r o b i l i s m y i n n e t a s k i n i e z l i c z o n e , n i e o f z a c o w a n e , *gratiam redemptionis* , *Maternitatem Dei* : w s z y s k o t o z y s k , z n a l e z i o n e g o s k a r b u . W e z m i z e t e n S k a r b a l l e g o r y c z n y w i e l k a P a t r y a r c h i n i ą A N N ę S w i ę t ą , z g r o m a d z o n e *auditorium* , o r a z y z e w s z y s k i e m i i n t e r e s a m i D u c h o w n e m i , s k u t e c z n e m i p r z y c z y n a m i . D a i ę c ę g o s w i ą t o b l i w a K o n f r a t e r n i a , B r a c i a y S i o s t r y A N N Y S w i ę t e j , *per contractum societatis* . N i e o b a w i ą c s i ę , a b y w a s t ą s u m m ą O r y g i n a l n a , t e n w i e l k i s k a r b w t r y k i j u r y d y c z n e w p r ą w i ł . T y l k o ń c t o s w i ą t o w e p i e n i ą d z e t ą k i m k o n t r a k t e m m i ę d z y l u d z i e p o w z i ę t e , w i e l u o d y s h o n o r , o w r ą t ę z d r o w i a , s u m n i e n i a , p r z y p r ą w u i ą ; a l e m o i m z n a l e z i o n y m d e p o z y t e m , l e p i e j r o b i ń c m o z e ń c i e , i ą k o p r z e z k o n t r a k t s p o ł e c z n y ; b o ń c t o C h r z e ń c i . ą Ń s k i e m o d l i t w y , w i ę k s z y s w o j s k u t e k m ą i ą , g d y z w i s t w i e l u w I m i ę C h r y s t u s ą z g r o m a d z o n y c h o r a z , p o c h o d z ą .

R o b i ń c z t y m n a l e z i o n y m S k a r b e m , B r a c i a y S i o s t r y w r o z n y c h z o s t ą i ą c y s t a n ą c h : i ą a s s e k u r u i ę , i z n i e s t r ą c i ń c i e n ą N i e b i e s k i c h D u c h o w n y c h t o w ą r ą c h , w i e c z n i e b ą n k r o t o w ą c n i e b ę d z i ń c i e . S p y t a j ń c i e n ą d o w o d a s s e k u r ą c y e j m o i e j , i u z n ą s z c z ę s l i w e j z o s t ą i ą c y c h w i e c z n o ń c i B r a c i y S i o s t r A N N Y S w i ę t e j , c o l i t e z t y m z n a l e z i o n y m z y s k a l i s k a r b e m ? o t o p o w i e d z i e l i b y , *lucrati sumus, thesauros inestimabiles, incorruptibiles, immarcescibiles, scilicet Iesum & Mariam* . O z ą p r a w d ę w i e l k i z ą r o b e k , k t o B o g ą , k t o C h r y s t u s ą z ą r o b i n ą w i ę k i : w i e l k i i n t e r e s , k o s z t o w n ą p r o w i z y a , k t o N a s w i ę t z e j M ą r y e j P a n n y o p i e k i d o s t ą n i e . T y m ń c i t o t y m , o d e m n i e w y k o p ą n y m d e p o z y t e m , z O r d y p i e k i e l n e j , z n i e w o l i o r c h ń a n i o w e j , O y c o w S w i ę t y c h , P a t r y a r c h o w , P r o r o k o w , K ą p ł a n o w s t ą r o z a k o n n y c h , w i ę z n i o w n i e z l i c z o n y c h N i e b o w y k u p i ł o n ą w o l n o ń c w i e k u i s t ą :

tym

tym ci to skarbem, y teraz codziennie Aniołowie, z mak-
 czyscowych co godzina, co moment, wykupia; zasluga-
 mi Vprzywileiowaney wielkiej Patryarchini Matki Na-
 swietzney MARYEY Panny, Babki Chrystusowey, ANNY
 Swietey, z ognioy, z pozarow wybawiaia. O Swieta
 Skarbnico, nieoszacowany depozycie, w ktorym klejnoty
 zbawienne *pignora salutis Nostra Iesu, & Maria*, zostawaly.
 Takiego drugiego naysc iuz nie podobna: *Quis inueniet pro-
 cul & de ultimis finibus pretium eius*. Choćbys mi, obłudny
 swiecie, wszystkie dyamenty, zlotá, srebrá, wszystkie nay-
 drozsze depozyta prezentowal; nic, proch to ieden, spro-
 sna káluza, respektem nalezonego Skarbu moiego, alle-
 gorycznym fortelem wykopanego ANNY Swietey; Iuzze
 tedy lokuje, Ten Swiety depozyt, na duszach vbogich
 w duchu, *primo & principaliter* zapisuje Go; Zakonney Fa-
 miliey vbokiego Franćiszka Swietego Obserwantom, wie-
 cznemi czasy rezygnuje. Vronilem takze, za pozwole-
 niem WW. Oycow z tey allegoryczney Skarbnice, na rozne
 stany, Bráci y Siostram ANNY Swietey; pod kondycya,
 aby ieno byli wszyscy vbodzy w duchu; w szak wystarczył
 ten swiety depozyt, na cały okrag swiata, *sufficit uniuerso*.
 Wiec iuz czásu nie psuje, robcie Brácia y Siostry tym Swię-
 tym Skarbem, zaslugami mowie Vprzywileiowaney Matki
 y Babki ANNY Swietey, abyscie sie w prowizyey,
 interessu Duchownego, IEZVSA y Naswiec-
 tzey MARYEY Panny dorobili
 na wieki, Amen.

Prover.

31.



*ALEXANDER VI. Concessit 30. Mil-
lium Annorum Indulgen: dicenti ter, ante Imaginem Sanctæ
ANNÆ & Deiparæ eius Filij suprascriptam Orationem,
prout refert Nicolaus Lancúcius Tom. 2.
Opusc. Sp. 23. Folio 298.*

IESVS, MARIA, IOSEPH.

Ave gratiâ plenâ Dominus tecum, tua gra-
tia sit mecum. Benedicta Tu in mulieribus
Et benedicta sit Sancta **A N N A** Mater tua,
ex qua sine macula & peccato processisti **Vir-**
go M A R I A. Ex Te autem Natus est **IE-**
S V S Christus, Filius Dei viui, Amen.

1933
1934
1935



1630
1639
1649

33 10
33 10
33 10
33 10
33 10
163 27

Biblioteka Jagiellońska



stdr0015340

